

Małgorzata KACZYŃSKA

PODRÓŻE Z ŁĄCZNOŚCIĄ W TLE

„...Łączność w wojsku podczas wojennych wypadków jest taką samą bronią jak armata, karabin maszynowy, jak kuchnia polowa, jak wóz amunicyjny...”

- marszałek Józef Piłsudski.

„...Bez sprawnej łączności nie byłoby sukcesu Monte Cassino, Falaise ani Wilhelmshaven...”

- generał broni Stanisław Maczek.

Sporo podróżuję, zarówno w kraju, jak i poza granicami, a to sprzyja kwerendom muzealnym. W niniejszym artykule pragnę zapoznać czytelników za zdjęciami, które w różnych miejscach robiłam na przestrzeni kilku lat. Zdjęcia wyselekcjonowałam, ograniczając je do sprzętów łączności wojskowej, ponieważ zamieszczenie wszystkich w ograniczonym ramami ilości stron artykule nie jest możliwe. Artykuł podzieliłam na trzy grupy: wystawy w salach tradycji, muzealne (stałe i czasowe) oraz okazjonalne - piknikowe.

W trakcie moich podróży odwiedzam zarówno specjalistyczne miejsca bardzo bogato wyposażone w sprzęty łączności, jak i takie, w których wydawałoby się, że nic nie ma, jednak często udaje mi się wypatrzeć choćby jeden malutki eksponat, co zawsze niezwykle cieszy,

Na początek o dwóch Izbach Pamięci. W Polsce bez wątpienia największą ekspozycję podziwiać możemy w zegrzyńskiej Sali Tradycji Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki. To wyjątkowe miejsce prowadzi nas chronologicznie od przedwojnia do współczesności, prezentując unikalne zbiory ukazujące historię wojsk łączności, będące wynikiem wieloletniego ich pozyskiwania. Drugim miejscem, gdzie możemy obejrzeć sprzęty łączności jest żagańska Sala Tradycji 11. Batalionu Dowodzenia, kontynuującego tradycje 1. Batalionu Łączności 1. Dywizji Pancerniej. W miejscu tym zdeponowałam pamiątki po moim Tacie (mundur i dokumenty), żołnierzu - łącznościowcu, który walczył w 1DPanc.



Widok ogólny na część „sprzętowa” Sali Tradycji CSŁiI



Sala Tradycji 11. Batalionu Dowodzenia

Kolej na muzealne wystawy stałe i czasowe.

W Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie prezentowanych jest ok. 4 tys. eksponatów ukazujących funkcjonowanie wojska m.in. telefony, łącznice, radiostacje. W oddziale tego muzeum: Muzeum Broni Pancерnej w Poznaniu podziwiać możemy największą w Polsce kolekcję pojazdów wojskowych z różnych krajów, a wśród nich znajdują się prawdziwe unikaty i to „na chodzie” m.in. znajduje się tu mobilny węzeł łączności.

W Muzeum Powstania Warszawskiego łączności w latach okupacji dedykowana jest ekspozycja stała. Znajdują się tu repliki m.in. radiostacji Błyskawica i Burza, prezentowane są treści meldunków oraz szlaki kurierskie.



Replika „Błyskawicy” w Muzeum Powstania Warszawskiego

Prototyp Błyskawicy znajduje się w moim rodzinnym mieście. Twórcą pierwowzoru oraz repliki był Antoni Zębik - łącznościowiec częstochowskiej 7. Dywizji Piechoty, którego znał mój Tato. Oryginał został skonstruowany właśnie w naszym mieście i „rozkawałkowany” na części przetransportowany do Warszawy. Po upadku Powstania Warszawskiego radiostacja została zniszczona, by nie wpadła w ręce wroga.



Prototyp „Błyskawicy” w Muzeum Częstochowskim

W Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku 14 metrów pod ziemią znajduje się wystawa główna, składająca się z trzech bloków: „Droga do wojny”, „Groza wojny”, „Długi cień wojny”. Także i tu odnalazłam sprzęty łączności.



Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku

Lubuskie Muzeum Wojskowe w Zielonej Górze z/s w Drzonowie, w którym znajduje się ponad 3500 eksponatów - i tu udało mi się wypatrzeć sprzęty łączności.



Radiostacja 10RT-12 w Drzonowie

Międzyrzecki Rejon Umocniony to unikat w skali europejskiej zachowanych fortyfikacji, z czterema trasami udostępnionymi do zwiedzania: krótką, długą, ekstremalną i powierzchniową. Ponieważ zwiedzałam w czasie pandemii dostępna była tylko trasa krótka, a w jej jednym z pomieszczeń scenka z pracy łącznościowca.

Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy, to najstarsza i największa instytucja muzealna w tym mieście gromadząca, badająca i opowiadająca o dziedzictwie historycznym, artystycznym i technicznym zarówno Bydgoszczy, jak i Polski, a nawet Europy, zlokalizowana w kilku miejscach miasta. Także i tu wypatrzyłam związki z łącznością. Telefon wypatrzyłam też w Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy.



Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy

Muzeum Armii „Poznań”, będącym Oddziałem Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości prezentuje wystawę „Wierni przysiędze”, przedstawiającą szlak bojowy armii. Zobaczyć tu możemy wiele ciekawych eksponatów, w tym sprzęty łączności.

W Muzeum - Zamek w Łańcucie, w jednej z placówek muzeum: dawnym Kasynie Urzędniczym zapoznajemy się z historią miasta, w tym z ekspozycją dotyczącą 10. Pułku Strzelców Konnych - jednostki WP, która w latach 1921-39 właśnie tu stacjonowała. I właśnie tu zauważyłam jeden eksponat sprzętu łączności.

Muzeum Miejskie w Żywcu, a w nim wystawa stała „Dla Ojczyzny Ratowania... Mieszkańcy Żywiecczyzny w Walce o Niepodległość Polski 1830 - 1945”, na której prezentowane są pamiątki po żywieckich żołnierzach walczących w szeregach 10. Brygady Motorowej, 10. Brygady Kawalerii i 1. Dywizji Pancerniej: diorama, mundury, elementy uzbrojenia, dokumenty, a wśród nich telefon.



Muzeum - Zamek w Łańcucie



Muzeum Miejskie w Żywcu

Wielką gratką stanowią muzealne wystawy czasowe. Niewątpliwie taką właśnie była wystawa „Sprzęt łączności w 1 Dywizji Pancernej w latach 1942-45” w poznańskim Muzeum Uzbrojenia, będącym Oddziałem Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości. Wystawę przygotowała Grupa Rekonstrukcji Historycznej 44/100, na której podziwiałam ogrom sprzętów łączności w bardzo atrakcyjnych aranżacjach. Drugą bardzo interesującą była częstochowska wystawa „7 Dywizja Piechoty. Zapomniani bohaterowie 1939”, przygotowana przez Muzeum Częstochowskie oraz Instytut Pamięi Narodowej Oddział w Katowicach. Zaprezentowano na niej bardzo ciekawe eksponaty.



Wystawa czasowa w Muzeum Uzbrojenia w Poznaniu



Wystawa czasowa w Muzeum Częstochowskim

Sprzęty łączności zobaczyć możemy także poza granicami kraju. Jednym z takich miejsc, które zwiedziłam jest Maczek Memorial Breda, usytuowane obok Polskiego Cmentarza Wojskowego w Bredzie, na którym wraz ze swoimi podkomendnymi spoczywa gen. broni Stanisław Maczek. W muzeum poświęconym żołnierzom 1. Dywizji Pancерnej znajdują się także sprzęty łączności. Drugie to Airborne Museum Hartenstein zlokalizowane w siedzibie kwatery głównej wojsk brytyjskich biorących udział w walce o Arnhem, z kolekcją związaną z bitwą, w tym sprzętami łączności. Kolejne to włoskie War Museum Winterline Venafro poświęcone kampanii w środkowych Włoszech na przełomie 1943/1944 r., z bogatą kolekcją artefaktów, w tym sprzętów łączności.



Muzeum Maczek Memorial Breda

Odrębny temat to okazjonalne uroczystości i pikniki, w których wielu uczestniczyłam m.in. w Węgrowie, Mokrej, Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Porąbce, Pustyni Błędowskiej, Hajnówce, Bredzie, departamencie Pas-de-Calais. W ich trakcie prezentowane są różne sprzęty - zarówno statycznie w postaci dioram, jak też „grają” w rekonstrukcjach walk odtwarzanych przez grupy rekonstrukcji historycznych. Ta forma prezentacji cieszy się ogromnym zainteresowaniem, gdyż wówczas można nie tylko je oglądać, ale dotknąć i nawet spróbować użyć. Bezcenne są

też spotkania z fachowcami - pasjonatami, którzy snując fascynujące opowieści przybliżają często „tajemną” wiedzę.



Pokaz sprzętu łączności podczas Dni Węgrowa



Piknik w Bredzie



Piknik w Sosnowcu

Reasumując, w wielu miejscach zarówno w kraju, jak i poza granicami odnaleźć możemy sprzęty łączności, znajdujące się w muzeach, salach tradycji oraz prywatnych kolekcjach. Podkreślić należy, że w porównaniu do liczebności innych artefaktów nie stanowią zbyt dużej grupy; dlatego też są wyjątkowymi i bezcennymi egzemplarzami. Docenić trzeba, że grupy rekonstrukcyjne w trakcie odtwarzania walk nie zapominają o łączności, będącej jednym z bardzo ważnych rodzajów uzbrojenia, od którego sprawności oraz umiejętności łącznościowców często zależało powodzenie akcji lub jej klęska.

„...Łączność łączy wszystkie bronie, i piechotę i saperów, kawalerię i lotników oraz dzielnych kanonierów. Chociaż mało o nich mówią, chociaż mało o nich piszą, lecz gdy zajdzie gdzieś potrzeba, wtedy wszyscy o nich słyszą...” - Marsz Łączności.